


Aldona Żurek 

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu



KOBIECA SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYPOKOLENIOWA OCZYMA TRZECH GENERACJI KOBIEC

Celem artykułu była prezentacja zjawiska solidarności kobiet ujętych w kontekst Strajku Kobiet. Solidarność kobieca przedstawiona została w odniesieniu do dwóch kategorii kobiet. Pierwszej reprezentowanej przez kobiety znajdujące się w fazie ontogenetycznej, w której możliwa jest prokreacja. Druga dotyczyła tych kobiet, które nie mogą już urodzić dziecka. Analizując zebrane dane empiryczne autorce chodziło o uzyskanie odpowiedzi na pytanie o to, jaki charakter ma solidarność kobieca, zwłaszcza ta, która łączy pokolenia. Zjawisko solidarności kobiet zaprezentowane zostało w dwóch perspektywach: manifestującym się w codziennym życiu rodzin, a także mającym miejsce ze względu na wyjątkową sytuację społeczną, jaką był Strajk Kobiet.

Słowa kluczowe: rodzina; pokolenia; solidarność rodzinna; solidarność kobiet

Female Intergenerational Solidarity through the Eyes of Three Generations of Woman

The article aimed to present the phenomenon of solidarity of women included in the context of the 2020–2021 women’s strike protests in Poland (called the Women Strike). Women’s solidarity was presented pertaining to two categories of women. The first, represented by women in the ontogenetic phase, in which procreation is possible. The second concerned those women who could no longer give birth to a child. By analyzing the collected empirical data, the author wanted to describe the character of women’s solidarity, especially the one that connects generations. The phenomenon of women’s solidarity has been presented from two perspectives. It manifested in the everyday life of families. It was also seen under the exceptional social situation, which was the Women Strike.

Key words: family; generations; family solidarity; women’s solidarity

Wprowadzenie

Skutki wpływu na życie rodzinne takich zjawisk jak indywidualizacja, pluralizacja, deinstytucjonalizacja czy detradycjonalizacja rodziny manifestowały się na wiele różnych sposobów, w szczególności obejmując relacje międzypokoleniowe. Dyspozycje i wymagania, które określały, jakiego rodzaju zobowiązania ma jedno pokolenie wobec drugiego (i coraz częściej kolejnego), uzupełniane

zostały wzorami działań, wypracowywanych na drodze dwu – i wielostronnych negocjacji. W ten sposób pewne reguły działań rodzinnych zostały zawieszane lub zanikły. Inne zaś uległy modyfikacjom, w tym prowadzącym do petryfikacji nowych wzorów działań rodzinnych.

Oczywiście nadal podstawowe znaczenie mają działania kompensacyjne i wspomagające, które nakierowane są na uzupełnianie deficytów, wynikających z niezaspokojonych potrzeb starszych i młodszych członków rodzin. Dlatego działania na rzecz seniorów w rodzinie, pomoc udzielana młodym dorosłym czy zachowania osób należących do „pokolenia kanapkowego” są nadal podstawowym przedmiotem zainteresowań badaczy społecznych (Grundy, Henretta 2006; Shapiro 2004; Szukalski 2012). Centralne znaczenie ma w tym przypadku pojęcie solidarności pokoleniowej w rodzinie, która polega na tworzeniu systemów wzajemnej pomocy, opartych na wymianie i współpracy, związanych z akceptacją zobowiązań na rzecz krewnych (Woźniak 2012: 24). Podstawowym źródłem respektowania nakazów działania jednego pokolenia na rzecz innego jest zarówno wspólnota losów osób tworzących jedno gospodarstwo domowe, jak też odwoływanie się do takich wartości rodzinnych jak: dom rodzinny, rodzinna tradycja, rodzinne rytuały. Zobowiązania dotyczące dbałości o dobrostan domowników i innych członków rodziny w szczególności dotyczą kobiet. W odwołaniu do istniejących w tym względzie modeli działań kobiety powinny nie tylko być troskliwymi opiekunkami, ale także podejmować działania na rzecz innych członków rodziny, nawet jeśli wiązałoby się to z ponoszeniem przez nie osobistych strat czy ofiar (Crow 2002: 52).

Obok tego głównego nurtu refleksji badawczej pojawiają się inne, w tym dotyczące relacji łączących powinowatych (Šlechtová 2021) czy związków między środowiskami rodzinnymi partnerów homoseksualnych (Smart 2007). Do nowych obszarów badań można zaliczyć także te, w których troska o członków rodziny przejawia się również w postaci działań związanych z aktywnościami podejmowanymi w sferze publicznej (Wiley i in. 2013). Jest to zarówno sposób, w jaki wyrażane są postawy prospołeczne i obywatelskie, jak i swoisty „znak czasów”, w których branie odpowiedzialności za swoje działanie jest wyrazem troski o innych – tych których znamy.

Celem artykułu była prezentacja zjawiska solidarności rodzinnej kobiet, manifestującej się w ich życiu rodzinnym, a także ujętej w kontekst Strajku Kobiet z 2020 roku. Dane empiryczne zaprezentowane w tekście pochodziły z badań jakościowych, w których przeprowadzono wywiady pogłębione z 25 kobietami popierającymi protest obywatelski wobec orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z 22 października 2020 roku. Członkom zespołu badawczego, do którego należała autorka artykułu, chodziło o rekonstrukcję postaw kobiet wobec tego protestu oraz szeregu bardziej szczegółowych zagadnień z nim związanych. Do badań zaproszone zostały trzy kategorie respondentek: (1) kobiety, które jeszcze

nie podejmują decyzji prokreacyjnych, (2) kobiety, które są na etapie podejmowania decyzji prokreacyjnych oraz (3) kobiety, które już nie podejmują decyzji prokreacyjnych. Przy doborze próby wykorzystana została metoda dostępności badanych, ponieważ wiele poruszanych w wywiadach tematów dotyczyło kwestii osobistych i intymnych¹.

Solidarność kobieca zaprezentowana została na tle relacji, jakie łączyły badane kobiety z innymi członkami ich grupy rodzinnej, zarówno domownikami, jak i innymi krewnymi. Autorka próbowała znaleźć odpowiedź na pytanie dotyczące tego, czy istnieje poczucie solidarności kobiet należących do różnych pokoleń, przekładające się na preferowanie relacji utrzymywanych z żeńską linią pokrewieństwa. Dodatkowe ustalenia miały na celu weryfikację hipotezy mówiącej o tym, że siła więzi rodzinnych łączących kobiety należące do różnych pokoleń wpływa na ich zaangażowanie w działania na rzecz praw kobiet.

Solidarność w rodzinach

Zobowiązania pokoleniowe, mające swoje oparcie w zinstytucjonalizowanych regułach funkcjonowania rodzin, wskazują nie tylko na statusy świadczeniobiorców i świadczeniodawców, ale mówią również o tym, jaki charakter powinna mieć owa pomoc i w jakich okolicznościach winna być udzielana. Ostatecznie moc i charakter, jaką posiadają takie regulacje, jest pochodną siły oddziaływań rodzinnej socjalizacji, siły więzi rodzinnych, a także normatywnie utrwalonych tradycji. Zarówno odwołujących się do prawnomoralnych reguł, ale również tradycji konstytutywnych. Te ostatnie, stanowiące część tożsamości jednostki, wiążą się z kulturowymi regułami, określającymi zasady, na jakich oparte być powinny relacje między pokoleniami. Stają się one barierą dla nieograniczonej inwencji jednostki, sprawiając, że szereg działań i zachowań członków współczesnej rodziny, niewiele różni się od tych, które miały miejsce w przeszłości (Duncan 2011). Normy i wartości, które za tym stoją, mają swoje zakorzenienie w codziennym życiu rodziny, gdzie są asymilowane najczęściej poprzez efekt demonstracji. Skutkiem czego powstaje silne przywiązanie i identyfikacja z członkami rodziny, którymi najczęściej są domownicy. Siła wpływu norm wynika także z istniejącego systemu prawnego, ideologii (najczęściej religijnej), definiującej świadczenie pomocy (Dykstra, Cooney 2011: 64). Wsparcie dla określonych pokoleń nie musi zatem każdorazowo wynikać z bliskich więzi emocjonalnych czy respektowania zasady wzajemności, a wręcz pochodzić

¹ Pełniejsze informacje dotyczące założeń metodologicznych oraz cech społeczno-demograficznych respondentek znajdują się w artykule będącym wstępem do bloku tematycznego poświęconego Strajkom Kobiet.

może z przymusu strukturalnego, wynikającego z instytucjonalnej postaci, jaką przyjmuje rodzina.

Solidarność międzypokoleniowa ujmowana być może zarówno w jej mikrosocjalnym aspekcie, jak i w odwołaniu do makrosocjalnej perspektywy. Analizując relacje między pokoleniami na planie zjawisk dziejących się w sferze polityk społecznych czy interesów pokoleniowych, warto zauważyć, że przebiegają one wzdłuż kontinuum, wyznaczonym przez dwie skrajne sytuacje społeczne: służebności danemu pokoleniu a konfliktem międzypokoleniowym. Służebność ma miejsce wtedy, gdy działania instytucji państwowych w sposób wyraźny skierowane są w stronę określonego pokolenia (dzieci i młodych dorosłych lub wręcz przeciwnie seniorów). Konflikt zaś wynika z pojawienia się obciążeń lub braku praw i szans, jakich dane pokolenie jest pozbawione. Innymi słowy dotyczą one niejednakowego udziału w korzyściach wnoszonych przez kolejne pokolenia w rozwój społeczeństwa i państwa. Należy jednak dodać, że strategia redystrybucji zasobów, które skierowane są do danej generacji, zależy zarówno od charakteru realizowanej przez państwo opiekuńczej polityki społecznej, jak i od chęci osiągnięcia doraźnych celów politycznych przez partię rządzącą (Lynch 2006). Próba rozwiązania tego rodzaju dylematów staje się swoisty kontrakt międzypokoleniowy. Obejmuje on obszar rodziny oraz instytucji publicznych. Z tego względu mowa jest o kontrakcie prywatnym i publicznym prowadzącym do zrównoważenia praw i obowiązków każdej z generacji (Walker 1996). Odnosi się on zatem do konkretnych umów społecznych określających cele i narzędzia służące realizacji transferów skierowanych w stronę różnych generacji za pośrednictwem podatków (quasi-podatków) i wydatków publicznych z drugiej strony (Szukalski 2002).

Natomiast solidarność rodzinna odwołuje się do identyfikacji jednostek z rodziną, w nawiązaniu do normatywnie określonych wzorów relacji, jakie powinny łączyć jednostki i pokolenia. Taki sposób rozumienia tego, czym są zobowiązania osób należących do rodziny, określa się jako solidarność normatywną. Zawarte są w niej kulturowo określone prawa i obowiązki, określają to, w jaki sposób członkowie rodziny powinni zachowywać się wzajem wobec siebie (Bengston, Roberts 1991). Solidarność międzypokoleniowa w rodzinach staje się pewnym wyobraźniowym konceptem dotyczącym tego, co powinno się stać wtedy, gdy inni członkowie rodziny znajdują się w trudnych czy problematycznych dla nich sytuacjach życiowych. Poczucie zobowiązań, wynikające z instytucjonalnego aspektu funkcjonowania rodziny łączy się z rzeczywistą wymianą różnych postaci wsparcia rodzinnego, wzajemnie się wzmacniając (Liefbroer, Mulder 2006: 124). Nie jest to jednak uniwersalna zasada. Intensywność poczucia, że jest się zobligowanym do określonych działań na rzecz konkretnych osób czy pokoleń w rodzinie, zależy od rodzaju relacji rodzinnych, specyfiki

życia społecznego, a także okoliczności, w jakich solidarność miałyby być manifestowana (Killian, Ganong 2002).

Istotą solidarności między pokoleniami w rodzinie jest świadczenie i otrzymywanie pomocy, przy czym tego rodzaju wsparcie w niewielkim stopniu oparte jest na kalkulacji zysków i strat (Woźniak 2012: 25). Działania na rzecz innych członków rodziny obejmują szeroki zakres, poczynając od częstotliwości i charakteru kontaktów między pokoleniami, aktywności podejmowanych wspólnie, poprzez udzielanie różnorodnej pomocy, kończąc na sile poczucia zobowiązań na rzecz członków rodziny (Silverstein, Bengston 1997: 432). Świadczenie i otrzymywanie pomocy od innych członków rodziny uzależnione jest od charakteru relacji łączących krewnych i powinowatych. Najważniejszymi więziami są te, które łączą rodziców i dzieci, następnie partnerów/współmałżonków. Dominująca norma w społeczeństwach zachodniej cywilizacji daje pierwszeństwo w uzyskiwaniu wsparcia rodzinnego najmłodszemu pokoleniu. Ma to silny związek z poczuciem zobowiązania wobec dzieci, które staje się centralnym składnikiem relacji rodzinnych nawet wtedy, gdy nie jest ono oparte na więzach krwi, co na przykład dotyczy rodzin zrekonstruowanych (Saner i in. 2019). Z podobnych powodów w relacjach dziadkowie – wnuki ci pierwsi stają się świadczeniodawcami różnych form wsparcia, poczynając od sprawowania funkcji opiekuńczych i wychowawczych we wczesnych latach życia wnuków, aż po pomoc materialną udzielaną w czasie, gdy wnuki są już dorosłe (Whe-elock i in. 2003). Udzielanie pomocy, w różnych obszarach codziennej egzystencji, ale również w nadzwyczajnych okolicznościach, uzależnione jest także od poczucia bliskości emocjonalnej (Suitor i in. 2006), podzielanych wartości (Suitor, Pillemer 2000), a także kontekstu, w jakim pomoc jest udzielana (Killian, Ganong 2002).

Ważną obserwacją wynikającą z badań nad pokoleniami w rodzinach jest to, że relacje z kobiecymi przedstawicielkami rodzin są oceniane jako silniejsze i bardziej intensywne niż z synami, ojcami czy braćmi (Wall i in. 2018: 108). Kolejna wskazuje na to, że jeśli kogoś z bliskich krewnych uznaje się za przyjaciela, wtedy poziom wsparcia i pomocy wzrasta (Furstenberg 2018: 13). Warto podkreślenia jest także to, że wyżej opisane prawidłowości mają uniwersalną naturę, niezależną od szczegółowych charakterystyk danej rodziny (tamże, s. 8).

Szczególną naturę, pośród ogółu relacji krewniaczych, mają te, które łączą matki z ich dorosłymi córkami. Mimo tego, że więzi je łączące określa się jako złożone czy ambiwalentne, to są one jednymi z najważniejszych w ich życiu (Bojczyk i in. 2011). Przede wszystkim dlatego, że oparte są na silnej więzi emocjonalnej. Wraz z wejściem przez córkę w okres adolescencji, stosunki łączące matki z córkami stają się coraz bardziej partnerskie. Nadal jednak charakteryzuje je niesymetryczność otrzymywanej pomocy. Matki udzielają swoim córkom stałego wsparcia o charakterze instrumentalnym i emocjonalnym przez

cały czas trwania tej relacji (Suitor, Pillemer 2006: 158), natomiast córki intensyfikują swoją pomoc dla matek wtedy, gdy ich własne dzieci wchodzi w fazę dorosłości (Fingerman i in. 2009). Skłonność starszych kobiet do roztaczania stałej opieki nad ich żeńskim potomstwem łączona jest z siłą więzi, jaka powstała w okresie dzieciństwa ich córek (Conlon i in. 2014: 729). Jej źródłem upatruje się też w zdolności najstarszego pokolenia kobiet do zrozumienia barier społecznej aktywności córek, w odwołaniu do historii ich własnego życia (tamże, s. 748). O ile relacje między kobietami należącymi do tej samej grupy rodzinnej określić można jako bliskie i zażyłe, o tyle w tak jednoznaczny sposób nie można opisać związków między kobietami w obszarze relacji zachodzących w organizacjach społecznych czy sferze publicznej. Kobiet pracujących w tej samej organizacji biznesowej najczęściej nie łączy więź oparta na negatywnych emocjach. Jednocześnie jednak nie dążą one do wspierania innych kobiet. Umiarkowana lub słaba skłonność kobiet do okazywania sobie wsparcia w środowisku zawodowym wyjaśniana jest przyswojeniem przez nie same negatywnych stereotypów na temat ich samych, a także niedocenianiu znaczenia, jaką może mieć solidarność kobieca (Webber, Giuffre 2019). Natomiast w obszarze życia publicznego solidarność kobiet manifestuje się tam, gdzie pojawiają się wspólne interesy lub wspólne zagrożenia (O'Brien i in. 2009). Jednoczenie się kobiet w działaniu ma miejsce wtedy, gdy korzyści mają dotyczyć większości z nich, a nie tylko wybranych kategorii kobiet.

Taką specjalną sytuacją, która zdecydowała o publicznie manifestowanej solidarności kobiet należących do różnych pokoleń, był Strajk Kobiet. Solidarność ta wyrażała się na wiele sposobów i obejmowała różnorodne motywacje. Ostatecznie jednak sprowadzały się one do wspólnego założenia mówiącego o konieczności wyrażenia sprzeciwu wobec opresyjnego dla kobiet prawa. Fenomen Strajku Kobiet polegał nie tylko na skali protestów, w których brało udział tysiące kobiet, w setkach miast i miasteczek. Jego wyjątkowość łączy się również z tym, że poczucie konieczności zaznaczenia swojego udziału w różnych formach, jakie strajk przyjmował, miały zarówno nastolatki, kobiety w wieku reprodukcyjnym, jak i panie należące do pokolenia seniorów.

W związku z czym warto postawić pytanie, czy istnieje poczucie wspólnoty kobiecego losu, mimo różnic interesów, kobiet, mających często radykalnie odmienne statusy społeczne (zawodowe, rodzinne, dotyczące kapitału społecznego czy wykształcenia). Innymi słowy chodziłoby o spojrzenie na Strajk Kobiet z punktu widzenia zapewnienia kobietom bezpieczeństwa i praw ludzkich, jako korzyści dla nich wszystkich. Jednocześnie byłaby to też próba określenia warunków, w których ludzie skłonni są do aktywnego włączenia się w ruchy społeczne działające na rzecz zmian społecznych (Subaśić, Hardacre i in. 2018: 708). Czy jest nim poczucie identyfikacji z grupą pokrzywdzoną czy też uwspólniony pogląd na temat zagrożonych wartości – pozostaje sprawą otwartą.

Kolejną kwestą, istotną z punktu widzenia dynamiki Strajku Kobiet, jest przyjrzenie się temu, czy solidarność rodzinna staje się zaczynem aktywności wyrażanej na płaszczyźnie ogólnospołecznej, czy też raczej funkcjonuje ona jako nikłe tło dla aktywności przejawianych na płaszczyźnie życia publicznego.

Respondentki i ich rodzina

Respondentki, które wzięły udział w badaniu, należały do trzech pokoleń: 8 kobiet było w okresie wczesnej dorosłości (najstarsza z nich miała 26 lat i ona tylko była osobą zamężną, pozostałe panie albo były pannami, albo pozostawały w nieformalnym związku), 8 kobiet w wieku średniej dorosłości (o różnym statusie małżeńskim, większość z nich miała niepełnoletnie potomstwo) oraz 9 kobiet wchodzących lub znajdujących się w wieku późnej dorosłości (także o różnym statusie małżeńskim i rodzinnym, najstarsza z nich miała 75 lat). W dalszej części artykułu wypowiedzi respondentek opatrzone będą informacją, do jakiego pokolenia należą: odpowiednio I, II i III (gdzie I oznacza pokolenie najmłodsze, a III najstarsze).

Tym, co łączyło wszystkie respondentki, jest fakt, iż były członkiniami jakiejś grupy rodzinnej. Dlatego też wymieniane przez kobiety role rodzinne nawiązywały do ich przynależności do rodziny pochodzenia oraz dla większości z nich – rodziny prokreacji.

No w mojej rodzinie pełnię rolę no żony, żony, córki, siostry, jakby takie trzy najważniejsze role. (Sully, pokolenie I)

Zupełnie sporadycznie respondentki wskazywały także na znaczenie, jakie ma dla nich pełnienie ról wobec dalszych krewnych. Najważniejszymi, gdyż wymienianymi w pierwszej kolejności, były te, które łączyły kobiety z ich najbliższymi krewnymi, a także z partnerem lub mężem. Nie oznacza to porzucenia pewnych ról rodzinnych, ale nadawania wyjątkowego znaczenia tym, które wynikają z porządku genealogicznego.

[...] w tych rolach czuję się naprawdę bardzo spełniona, w roli właśnie matki, teściowej bardzo, bardzo dobrze, dobre mam relacje właśnie z córką, z zięciem no i oczywiście jako rola córki też, czy też właśnie bratanicy wobec mojej cioci. (Arkadia, pokolenie III)

No wspierają mnie, tak jak powiedziałam najbliżsi, ale no najbliżsi, czyli tylko ta najbliższa rodzina, która ze mną mieszka właściwie. Bo tam dalsza to owszem, też wspiera, ale już nie jest to na takim bardzo, bardzo zaawansowanym, jak gdyby poziomie wspierania bym powiedziała, to może tak, nie? Ale no najbliżsi, czyli no dzieci, mąż. (Brzoza, pokolenie III)

Wyjątkowe znaczenie, na co wskazywały respondentki należące do wszystkich trzech wyróżnionych pokoleń, miały relacje łączące matki i córki. Tego rodzaju więzi traktowane były jako priorytetowe (Suitor i in. 2006: 139). Siła związku między kobietą a jej żeńskim potomstwem trwa przez jej całe życie, przybierając charakter intymnego i ważnego dla ich osobistego rozwoju związku, nawet jeśli pojawiają się istotne i ważne zmiany łączące się z cyklami ontogenetycznymi kobiet (Charles i in. 2001). Mimo napięć wynikających z jednoczesnego dążenia do autonomii i pogłębiania mocy więzi, prowadzącej do symbiotyczności relacji, to, co łączy matki i córki, uznać należy za wyjątkową relację społeczną (Fingerman, Berman 2000). Jej charakterystyka obejmuje nie tylko przekształcanie się więzi, kiedy dziecko nie jest równorzędnym partnerem wobec matki, w relację, w której dorosłe córki uznają własną matkę za szczególnego rodzaju przyjaciółkę. Takie procesy podważają sens wzorca, w którym rodzicielstwo pojmowane jest jako liniowy proces – rozpoczynający się od intensywnego zaangażowania, a kończący się na swoistego rodzaju wycofaniu (Arnett 2000).

Generalnie staram się łączyć jakby różne role, bo, bo i tą rolę matki, tak i poświęcenia się dla dzieci gdzieś tam też często kosztem siebie, no ale też mam świadomość, że to jest jakby taki etap w tym wieku dzieci, tak że, im one będą starsze, tym ja też będę odzyskiwać swoje, jakieś swoje życie, powiedzmy, prywatne. (Hmm, pokolenie II)

Respondentki zwracały także uwagę na to, że różnicują swoje relacje rodzinne ze względu na płeć krewnych. Kobiety w rodzinach czują silniejszą więź z innymi kobietami niż swoimi męskimi krewnymi czy powinowatymi. Mają również większe poczucie zobowiązań wobec innych członków rodziny.

No myślę, że, że tak, kobiety odgrywają jakąś taką większą rolę w moim, właśnie w tym życiu rodzinnym, jeśli chodzi o wsparcie, niż mężczyźni, że to wsparcie po prostu inaczej wygląda, bo jest ono bardziej emocjonalne, że właśnie jestem bardziej przyjaciółką. Moja babcia jest moją przyjaciółką bardziej niż na przykład był to mój dziadek. Tak samo wygląda to z perspektywy mojej mamy i taty, że to mamie raczej zdradzam swoje sekrety, czy jakieś dzielę się z nią jakimiś takimi moimi przemyśleniami itd. Tak samo w przypadku siostr; z kolei z bratem takiej relacji za bardzo nie mam, więc myślę, że to jest takie trochę inne wsparcie. (Ola, pokolenie I)

Najważniejszymi mężczyznami w życiu respondentek byli ich mężowie lub partnerzy. Co prawda, kobiety wspominały także o ojcach, synach, braciach, zięciach czy dziadkach – jednak mężczyźni o tych statusach rodzinnych przywoływani byli nader sporadycznie, często w kontekście tego, co dotyczyło sprawnego funkcjonowania rodziny. Silna więź z partnerem przejawiała się w codziennych aktywnościach. Uruchamiała również działania wspierające kobiety w sferze pozarodzinnej. Na takie właśnie konteksty funkcjonowania związków zwracają uwagę respondentki.

Ale no jak wypełniam tę rolę żony? To myślę, że poprzez takie wiadomo tam przyziemne sprawy, codzienne obowiązki, ale również poprzez to, że jakby staram się zawsze być taką osobą, też właśnie wspierającą, no i stworzyć jakby taką no rodzinę tak, pełną miłości. (Sully, pokolenie I)

Istotne rozmowy, no, na pewno bardzo istotne były dla mnie rozmowy z moim partnerem, który już wcześniej miał opinię, o tym, że, że, że ten kompromis nie jest dobrym rozwiązaniem, że aborcja powinna być dozwolona, te rozmowy były dla mnie również znaczące, bo wcześniej do nich nie podchodziłam, a, a, a teraz mogliśmy rozmawiać otwarcie i z taką też głębszą refleksją znowu, więc, więc to, to było dla mnie ważne posłuchać też jego perspektywy. (Renata, pokolenie II)

Z racji tego, że ja choruję na depresję, to czasem po prostu sobie nie radzę z domowymi obowiązkami i wtedy mąż robi wszystko, jest niesamowitym wsparciem, no jak jestem w lepszej formie, no to staramy się dzielić pół na pół. (Supernowa, pokolenie II)

Charakterystyczne dla współczesnych społeczeństw trendy demograficzne i społeczne, takie jak starzenie się społeczeństw, spadek dzietności czy mobilność przestrzenna ludzi, ma swoje konsekwencje w postaci zawężania granic rodziny (DeRigne, Ferrante 2012: 95). Po pierwsze, do tych osób, które tworzą jedno gospodarstwo domowe, najczęściej są zatem nimi rodzice i dzieci. Po drugie zaś, kurczenie się rodzin związane jest z utrzymywaniem silnych więzi między pokoleniami, wraz z ograniczaniem relacji w bocznych liniach pokrewieństwa. Dlatego więzi między i w ramach pokoleń są oparte zarówno na materialno-instrumentalnych fundamentach, jak i na silnych pozytywnych emocjach. Dodatkowym spoiwem łączącym interesy osób należących do różnych pokoleń, często mających konkurencyjne wobec siebie cele, pełni akceptowana przez wszystkie strony relacji rodzinnych filozofia solidarności rodzinnej (tamże, s. 102). Pojawia się w rodzinach, w których dominuje kolektywistyczna orientacja i wpływa na odrzucenie założenia o konieczności konkurencji o określone dobra czy przywileje (Grundy, Henretta 2006: 714). W konsekwencji wsparcie i pomoc skierowana są zarówno w stronę osób należących do najmłodszych, jak i najstarszych pokoleń. Analizując wypowiedzi respondentek można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że ich rodziny przyjmują raczej orientację kolektywistyczną niż indywidualistyczną. Świadczy o tym nie tylko szeroki zakres ról rodzinnych, o jakich mówiły respondentki, ale również akcent kładziony na słowa: współpraca, wzajemność czy dwutorowość i obustronność, w opisie tego, co dzieje się w relacjach z osobami dla nich bliskimi.

[...] po prostu właśnie jesteśmy rodziną i możemy na sobie polegać i [...] to jest takie, takie najbardziej w tym wyjątkowe, że po prostu mogą się zgłaszać ze swoimi problemami, czy cokolwiek właśnie do członków mojej rodziny i że dostają od nich wsparcie i też liczę na to, że ja jestem dla nich też tym wsparciem. I to jest takim głównym wyznacznikiem chyba dla mnie. (Ola, pokolenie I)

Nie no generalnie wsparcie w naszej rodzinie jest obustronne, czyli wzajemne właściwie i oprócz tych ról, które wymieniałam, no to jeszcze rodzeństwo, dziadkowie, to też są osoby, które wspieram na co dzień, zwłaszcza w tym trudnym czasie i które starają się nas wspierać. (Dede, pokolenie II)

Postrzeganie zobowiązań rodzinnych, w tym dotyczących relacji, jakie zachodzą między pokoleniami, ma miejsce ze względu na dwie okoliczności. Jest nim poczucie odpowiedzialności, które łączyć należy z akceptacją norm społecznych pełniących funkcję regulacyjną w zakresie działań na rzecz innych członków rodziny (Suh 2008). Najsilniej manifestowane jest to w odniesieniu do relacji łączących pokolenie rodziców i ich potomstwa. Kolejnymi znaczącymi krewnymi jest rodzeństwo. Na dalszych miejscach wymieniane są wnuki, dziadkowie oraz teściowie. Istotny jest też kontekst działań już podejmowanych lub takich, które mogą pojawić się w przyszłości, związanych z rodzajem relacji lub rodzajem niezaspokojonej potrzeby członka rodziny (Lorca, Ponce 2015).

Ym, no na przykład między znajomymi zazwyczaj nie występuje taka równowaga i raczej w jednej sytuacji ja jestem tą osobą, która daje wsparcie, a w drugiej właśnie na odwrót. W rodzinie myślę, że raczej sobie to wyrównujemy. Hmm, ale raczej też od, no jakby ten rodzaj wsparcia zależy od tej osoby i no bo też od mojej siostry oczekuję trochę innych rodzajów rad niż, niż od rodziców. (Honorata, pokolenie II)

[...] wsparcie przede wszystkim, no to na pewno w takich sytuacjach krytycznych i w sytuacjach takich związanych czy z pracą czy, czy z kwestiami zdrowotnymi, co, co jest bardzo ważne to tutaj, że tak powiem w obie strony, to to wsparcie jest; też w kwestiach takich bieżących rzeczy, no chociażby prostych zakupów, czynności, także kto ma czas, to się tym zajmuje, kto przy okazji robiąc dla siebie zakupy, jak choćby córka, to też przy okazji kupuje rzeczy dla nas i odwrotnie. Także takie uzupełnianie się, ale też jak gdyby nie powiełać działań. (Bifi, pokolenie III)

Solidarność rodzinna, tak jak ją rozumieją respondentki, to także gotowość do działań mających związek z nadzwyczajnymi okolicznościami. Stała gotowość kobiet do takich aktywności ma związek z istniejącymi skryptami kulturowymi, w których kobiety, znacząco częściej niż mężczyźni, obarczane są koniecznością zapewniania opieki członkom rodziny (Liefbroer, Mulder 2006: 127). Niewątpliwie ogranicza to niezależność kobiet, wpływa jednak pozytywnie na wzmocnienie siły więzi łączących je z rodziną. Stwarza także przesłanki do tworzenia wizji rodzinnego wsparcia, w którym obdarowany będzie musiał się odwdziżyć podobnymi działaniami. Badane kobiety oba te wątki podejmowały w swoich wypowiedziach.

Jestem inicjatorką w rodzinie, jestem chyba wyzwalaczem różnych emocji, nie zawsze pozytywnych, ale generalnie, jeśli jakiś się zaczyna, to zazwyczaj ode mnie lub od jakiejś mojej akcji na coś, a to już jakby bardziej złożony problem. (Gąsienica, pokolenie III)

Zawsze istnieje jakaś międzypokoleniowa solidarność i właśnie to się też z tym wiąże, że no, że jak jesteś matką, to myślisz o swoich dzieciach, ale też o swoich rodzicach. Jak jesteś dzieckiem, to myślisz o swojej właśnie, o dorosłych w swoim życiu, no. (Honorata, pokolenie II)

Solidarność rodzinna jako kapitał dla aktywności obywatelskich

Proces modernizacji zmienił charakter relacji, jakie łączą jednostkę z jej otoczeniem. Stały się one mniej zestandaryzowane, a także w ograniczonym stopniu podlegają normatywnemu przymusowi. Dlatego ludzie mogą w sposób elastyczny zarządzać siecią relacji osobistych, łącząc te, które uznają za najważniejsze. W szczególności dotyczy to sieci: rodzinnych, przyjacielskich, koleżeńskich oraz związanych z ekskrewnymi. Należy podkreślić, że jednostki, mając większą swobodę w zakresie konstruowania swojego życia osobistego, a także ustalania priorytetów utrzymywanych relacji, nadal traktują relacje rodzinne w sposób uprzywilejowany (Allan 2008). Rodzina nie jest zatem obumierającą strukturą, czy swoistym społecznym „zombie” (Beck, Beck-Gernsheim 2002), lecz instytucją, która zmieniając się nadal wykonuje zadania, jakie są od niej oczekiwane. Tak zresztą jest w istocie, na co wskazują na przykład badania sieci społecznych, zrealizowane w wybranych krajach Europy, pokazujące, że członkowie rodziny stanowią ponad połowę członków sieci osobistej jednostek (Wall i in., 2018: 105). Decydujący wpływ na taką sytuację miało nie tylko emocjonalne zaangażowanie jednostek w relacje z innymi członkami rodziny, ale również silne poczucie identyfikacji z rodziną, budowane wokół poczucia solidarności.

Wzajemne okazywanie sobie wsparcia w rodzinach dotyczy zarówno podejmowania konkretnych działań, ich rodzinną koordynację, jak i zapewniania kapitału emocjonalnego z nimi związanego, tworząc to, co nazywane jest krajobrazem troski (McKie i in. 2002). Rodzinne wsparcie staje się również swoistym wywalaczem aktywności podejmowanych poza rodziną. Dzięki rozmowom z najbliższymi, tworzeniu czasowych i materialnych warunków do podejmowania pozarodzinnych aktywności, kobiety mogą w sposób nieskrępowany wyrażać swoje nastawienia i postawy wobec zjawisk mających ogólnospołeczną naturę. Zdaniem respondentek Strajk Kobiet nie tylko wyzwolił energię potrzebną kobietom do podjęcia różnych form protestów przeciwko opresyjnemu prawu. Dał również asumpt do tego, aby owe aktywności umieścić w sferze spektrum rodzinnej solidarności. Te respondentki, które aktywnie, poprzez różne formy działań, włączyły się w strajk, bardzo mocno podkreślały, że czynią to nie tylko we własnym imieniu, ale także innych kobiet, w tym swoich krewnych.

Ja się uczę w swoim życiu również od dzieci, więc nie rozumiem, jak mogłabym się nie uczyć, tym bardziej różnych rzeczy od starszych. Więc dla mnie wymiana pokoleniowa w ogóle jest czymś absolutnie niezbędnym do przetrwania gatunku ludzkiego. I taka solidarność, wymiana pokoleniowa jest, no nie wiem, dla mnie to kluczowe do posiadania jakiejś refleksji, do pójścia z czymkolwiek dalej, do zastanowienia się, do wyobrażenia sobie czegoś. (Gąsienica, pokolenie III)

Zawsze jest jakaś więź. Bo łatwiej się tobie, łatwiej się człowiekowi odnaleźć w sytuacji podobnej do, do swojej, nie? Czyli, tak samo, mi łatwiej jest jakoś może, mojej mamie łatwiej jest ustosunkować się do sytuacji, w której teraz ja jestem, bo kiedyś też była w moim wieku, ale drugiej, z drugiej strony, ja też myślę przyszłościowo i myślę, że kiedyś będę w wieku mojej mamy i łatwiej mi będzie ją zrozumieć. Tylko, że muszę pożyć, żeby zobaczyć. (Honorata, pokolenie II)

Także bardzo taki, wydaje mi się pozytywny oddźwięk to daje, ale też wydaje mi się, że takie rozmawianie w rodzinach między pokoleniami to też dodaje skrzydeł tym młodym ludziom, którzy mają taką pewność, że mogą na tych swoich rodziców, swoich dziadków liczyć. Ma takie wsparcie, tak? (Bifi, pokolenie III)

[...] wydaje mi się to wszystko, no od edukacji zależy. Od edukacji, bo my żyjemy w jakichś systemach rodzinnych, które z pokolenia na pokolenie przynosimy jakieś wzorce i to nie jest teraz tak, że ktoś sobie powie: „bo tak byłoby lepiej” i to się zmieni. To się nie zmieni tym, że sobie my tupniemy, powiemy, bo sami, sami przenosimy jakieś wzorce z domu, które wynieśliśmy i niesiemy dalej i to jest długi proces, powolny bardzo i żmudny, żeby w ogóle zmieniać jakieś podejścia, tak. (Hmm, pokolenie II)

Uczestnictwo respondentek w rozlicznych działaniach związanych ze Strajkiem Kobiet nie zawsze jednak znajdowało poparcie czy akceptację. O ile partnerzy (małżonkowie) respondentek wspierali ich, tego rodzaju aktywność, o tyle niektórzy starsi wiekiem członkowie rodziny byli temu przeciwni. Wynikało to z przyjmowania przez nich zgoła odmiennych orientacji i przekonań dotyczących ideologii związanych z płcią kulturową, religią czy polityką. Jak się wydaje, szukając źródeł konfliktu między pokoleniami warto zwrócić uwagę zarówno na obiektywne uwarunkowania związane z konfliktem interesów, jak i na te, które mają swoje umocowanie w postawach natury ideologicznej (Gamboni i in. 2021). Należy jednak brać pod uwagę zarówno to, że dla pokolenia seniorów najczęstszym powodem konfliktów są nieakceptowane przez nich nawyki ich dorosłych dzieci związane z ich stylem życia, a dla pokolenia dorosłych dzieci – styl komunikacji, jaki wybierali ich rodzice (Clarke i in. 1999)

Rozmawiałam z członkami rodziny, którzy, o których podejrzewałam, że będą mieli podobne zdanie, co ja, czyli rozmawiałam z moim partnerem, z moją mamą, z moją bratową z moimi, moim bratem, natomiast nie rozmawiałam o tym z moim ojcem, który – nie wiem – ale podejrzewam, że mógłby mieć inne zdanie. (Renata, pokolenie II).

Ja tego nie zauważyłam, to, to jest dla mnie nowość, żeby starsze kobiety te, brały udział, zwłaszcza że w najbliższym otoczeniu w rodzinie te starsze kobiety bardziej jawnie bądź mniej nie wyrażały zachwyty. O, może w ten sposób dotyczy strajków. Bo jednak ta międzypokoleniowość może być stosowana, ale w sytuacjach czy przy problemach, które nie zmieniają się tak drastycznie, bo jednak nasze babcie wychowywane były w zupełnie innych czasach, gdzie, gdzie ta aborcja w ogóle albo była nie do pomyślenia, albo była czymś co sprawiało, że było się gdzieś tam spychanym na dalszy plan, margines społeczny, więc nikt o tym nie odważył się myśleć, a co dopiero mówić. I takim kobietom ciężko jest nagle przestawić się, że żyją w czasach, kiedy jest taka możliwość. (Dede, pokolenie II)

[...] czasem różnica doświadczeń jest tak duża, że [...], że można się nie dogadać, zwłaszcza, że no starsze [zawahanie] pokolenia są bardziej religijne, więc no trudno rozmawiać z kimś, kto przychodzi i mówi: a ja się za was modłę, żebyście zrozumiwały, że robić źle, albo w ogóle, że traficie do piekła, diablice. (Supernowa, pokolenie II)

Pokoleniowe postawy wobec Strajku Kobiet

Odwołując się do ustaleń wynikających z badań sondażowych (CBOS 2020) swoje uczestnictwo w Strajku deklarowało 8% dorosłych Polaków. Powiększając to grono o osoby małoletnie można przyjąć, że w protestach brało udział od dwóch i pół do trzech milionów Polaków. Zdecydowanie pozytywną postawę wobec strajku wyraziło 43% dorosłych obywateli. Również respondentki biorące udział w badaniu wyraziły przekonanie, mówiące o konieczności podjęcia akcji protestacyjnych przez Polki. Jak się wydaje, ich poglądy radykalizowały się tak, jak intensyfikowały się działania polityków i rządzących, związane z zaostrzeniem prawa. Swoistym zapalnikiem, który sprowokował kobiety do wyjścia na ulice polskich miast i miasteczek, było przekonanie, że zostały one, jako członkinie swoich rodzin, a także obywatelki, przyparte do muru. Muru, za którym znajduje się społeczeństwo oparte na opresyjnym wobec kobiet systemie normatywnym. Taki pogląd reprezentowały zarówno kobiety, których wyrok Trybunału Konstytucyjnego bezpośrednio dotyczy, jak i te, dla których był to także zamach na wolności obywatelskie i ludzkie.

No myślę, że to jest super sprawa, więc jakby no to dotyczy nas ta sprawa, jakby tak samo no. Co prawda starsze osoby może już nie będą rodzić dzieci, ale one walczą o tą sprawę dla swoich córek, tak, dla swoich wnuczek czy tam nawet i dla nie wiem dla uczniów, tak, dla studentek więc myślę, że, że jest to ważna kwestia no. (Sully, pokolenie I)

[...] skala takich, takich stosunków między kobietami została pokazana, że, że, że to nie są jakieś pojedyncze kobiety w domach, czy w zakładach pracy, czy, czy jakieś grupy przyjaciółek znajomych jeszcze dalszych, że są to całe rzesze kobiet, które, które deklarują wsparcie każdej, każdej kobiecie potrzebującej pomocy jakiejś tam. (Tosia, pokolenie II)

[...] łączy je to, że to jest protest przeciwko temu, co się w Polsce teraz dzieje, od iluś lat i że sytuacja już nabrzmiała tak, że po prostu sprawa aborcji moim zdaniem była tą kroplą, która przelała czarę i stąd tak. Z jednej strony oczywiście jest to zabranie praw kobietom i to jest jedna rzecz, ale wydaje mi się, że tak masowe protesty i taka reakcja społeczna to była, to właśnie to było to, że to była ta kropla, która przelała czarę goryczy. (Pelagia, pokolenie III)

Kobiecość, rozumiana jako ideał genderowy, nie jest jednak dostatecznie silnym spoiwem łączącym tę kategorię społeczną, jaką są kobiety. Myślenie i działanie w odwołaniu do konstruktu „my” łączy się nie tyle z poczuciem wspólnoty losów, ile także wspólnoty interesów. Uczestnictwo respondentek w Strajku łączyło się z ich przekonaniem, że czynią to ze względu na różnego rodzaju zobowiązania: wobec siebie, swoich bliskich, wobec kobiet mających podobne jak one cechy statusowe lub w znacznie szerszej perspektywie wobec wszystkich tych, którym zabierane są ich prawa obywatelskie.

Ja uczestniczyłam, tak jak wcześniej wspomniałam, robię to dla mojej córki, zięcia, robię to dla, dla wszystkich młodszych pokoleń, które, które jak gdyby odbiera im się, odbiera im się prawo decydowania nie mówiąc już o tym, że to wszystko ma głębsze jakieś drugie dno, że to nie jest, że tymi, tym, taką decyzją, gdzie jeszcze w dalszym ciągu nie jest to opublikowane, tak, to no chciano inne rzeczy osiągnąć i jeszcze właśnie, jeszcze bardziej właśnie zaangażować w życie nas wszystkich, tak. (Arkadia, pokolenie III)

Myślę, że po prostu jest to jakieś takie ekstremalnie ważne, bo brak takiej solidarności reprodukuje jakieś też takie nierówności. W sensie brak właśnie solidarności, zrozumienia itd. sprawia, że rodzi się rozdziew, który wywołuje konflikty, a zwyczajnie nie w tym rzecz. Jakby chyba też oczywistym jest, że możemy się uczyć i od młodszych i od starszych pokoleń, więc dobrze być na to otwartym. (Ola, pokolenie I)

W związku z czym dzisiaj te dziewczyny, które są na ulicy, za chwilę będą w radach gminnych, w radach nie wiem, będą soltysinami, będą wójcjinami i będą po prostu zdobywały władzę. One se same wezmą tą Polskę, jaką chcą. Nie potrzebujemy do tego żadnego Pana, który nam po prostu powie: o możesz tu sobie usiąść dziewczynko, a jak – i zaparzyć mi kawę no. (Eugenia, pokolenie II)

Motywacja, w której respondentki wyjaśniały swoje zaangażowanie związane z działaniami na rzecz Strajku Kobiet, zależna była od ich pokoleniowej przynależności. Te z nich, które należały do kategorii kobiet, które znajdowały się w wieku, kiedy mogły jeszcze urodzić dzieci, odwoływały się do argumentacji związanej z poczuciem zagrożenia, jakie ich bezpośrednio dotyczy. Mówiąc „my” miały na myśli ograniczoną wiekiem zbiorowość kobiet. W pewnym sensie traktowały swoje zaangażowanie i wsparcie dla Strajku Kobiet jako pokoleniowy wyraz sprzeciwu wobec działań rządzących. Doceniając udział seniorrek, mężczyzn czy młodzieży zwracały uwagę na to, że sprzeciw wynika z ich

osobistego poczucia opresji, w jakiej zostały postawione. Natomiast respondentki, które znajdowały się w fazie późnej dorosłości, odwoływały się w swoich uzasadnieniach dotyczących działań na rzecz i w ramach strajku przede wszystkim do zobowiązań rodzinnych. Wręcz wymieniały swoich bliskich, w imieniu których (lub wspólnie z którymi) protestowały. Panie należące do najstarszego pokolenia zwracały też uwagę na to, że obrona praw kobiet jest wyrazem ich stałego zaangażowania obywatelskiego. Udział w strajku kobiet był kontynuacją innych, także mających miejsce przed rokiem 1989, aktywności. Starsze pokolenie kobiet swoje zaangażowanie postrzegało jako powinność skierowaną w stronę młodszych kobiet, których reprezentantki były ich krewnymi lub osobami bliskimi.

[...] *tak najogólniej rzecz ujmując, to wydaje mi się, że to jest strajk osób o lewicowych poglądach i też wydaje mi się, że głównie to jest strajk osób młodych. I tyle.* (Ola, pokolenie I)

Ale to są dwie różne rzeczy. Bo to jest z konkretną osobą, a nie czuję takiej solidarności ze starszym pokoleniem. Bardziej mam wrażenie, że są stare pierniki w Senacie i w Sejmie i w tych wszystkich, na przykład wszyscy ci księża otyli, którzy z ambony mi mówią, jak mam żyć, albo politycy PiSu, którzy z Senatu mi mówią, jak ma być, także niestety wydaje mi się, że to jest po części działania partii rządzącej, która klóci, a nie dzieli, ale obecnie mój stosunek do starszego pokolenia jest bardziej negatywny niż był wcześniej. W wyniku tych wydarzeń, które też miały miejsce teraz. (Słoneczko, pokolenie II)

[...] *to jest dla mnie nowość, żeby starsze kobiety też, brały udział w strajku, zwłaszcza że w najbliższym otoczeniu w rodzinie te starsze kobiety bardziej jawnie bądź mniej nie wyrażały zachwyty.* (Dede, pokolenie II)

Już starsi to nie powinni się na tyle wypowiadać. Mogą wypowiadać się, ale tak, żeby wspierać właśnie to młode pokolenie, a nie żeby wręcz powiedzieć, nie, co oni wymyślają, gdzie oni się spotykają, gdzie oni tam idą. (Brzoza, pokolenie III)

Moje koleżanki w moim wieku bardzo wspierają, są bardzo za tymi dziewczynami, które wychodzą na ulice, które protestują. Jednocześnie też do pewnych osób dociera, mówię, mi to wtedy – mówiłam o tych strajkach sądowych, dlaczego nie, dlaczego ci ludzie nie byli na tych strajkach i bardzo mi się podobała wypowiedź na własnie, na którymś z tych strajków październikowo-listopadowych, pani takiej na oko w moim wieku, która powiedziała tak, że powiedziała, mówi: Jak tu przyszedłam, to chciałam zapytać tych młodych ludzi, gdzie byliście, jak walczyliśmy o sądy? I potem mnie nagle olśniło, że przecież oni byli wtedy w gimnazjum. (Pelagia, pokolenie III)

Wnioski

Wnioski, jakie można sformułować dotyczące przejawów międzypokoleniowej solidarności kobiet, w odwołaniu do prezentowanych badań, mają ograniczony charakter. Można jednak przyjąć hipotezę, biorąc pod uwagę profil cech społeczno-demograficznych respondentek, że ich działania związane ze Strajkiem Kobiet, a także postawy wobec niego, odzwierciedlają to, o czym na jesieni 2020 roku, myślały i co czyniły Polki.

Starsze pokolenia wspierały strajk nie poprzez bezpośrednie w niego zaangażowanie, ale wyrażając dla niego akceptację (np. używając symboli strajku lub pomagając swoim krewnym, które brały w nim udział). Młodsze zaś traktowały strajk jako swoistą formację pokoleniową, związaną nie tylko z afirmacją określonego systemu wartości, ale również z czynnym udziałem w protestach. Dlatego solidarność pokoleniowa przyjmowała w badanej populacji normatywną postać.

Różnice w motywacjach respondentek związanych z zaangażowaniem się na rzecz Strajku Kobiet mają swoje źródła w pokoleniowej przynależności. Starsze pokolenie kobiet orientuje się na wartości mające kolektywistyczną naturę, co sprawia, że popierają strajk ze względu na dobro bliskich dla nich osób, wskazując najczęściej na swoje córki i wnuczki. Natomiast kobietom należącym do młodszego pokolenia bliskie są ideały indywidualistyczne. Działając – czynią to dla siebie, przy okazji wspomagając inne kobiety, które podobnie jak i one, mogłyby stać się ofiarami restrykcyjnego prawa. W związku z czym wydaje się zasadnym domniemanie, że okazywana sobie przez kobiety solidarność nie ma oparcia we wspólnocie interesów, ale jest raczej wynikiem pojawienia się uwspólnionego poczucia opresji i krzywdy.

Analizując wypowiedzi respondentek, zwraca uwagę także to, że rodzina nadal stanowi punkt referencyjny nie tylko dla ocen różnych zjawisk społecznych, ale również charakteru i zasięgu podejmowanych działań. Włączając się w działania protestacyjne lub po prostu podejmując rozmowy na tematy związane ze Strajkiem Kobiet, respondentki czyniły to mając świadomość konkretnych skutków, jakie mogły dotyczyć innych członków rodziny. Pewne zaniechania lub wręcz przeciwnie wzmożone aktywności miały miejsce ze względu na udzielane (bądź nie) wsparcie ze strony rodziny. W ten sposób ta jedna z najważniejszych struktur społecznych staje się dla kobiet zapleczem i zabezpieczeniem związanym z działaniami w sferze publicznej. Respondentki biorące czynny udział w Strajku kobiet wielokrotnie podkreślały, że czyniły to biorąc przykład z innych, bliskich sobie kobiet. Ich działania w roku 2020 były przejawem swoistej sztafety pokoleniowej. Wyjątkowe znaczenie rodziny polega na tym, że daje dla takiej aktywności akceptację, wspiera ją, a także przygotowuje do niej.

Bibliografia

- Allan, Graham. 2008. Flexibility, friendship, and family. *Personal Relationship*, 15, 1: 1–6. DOI: 10.1111/j.1475-6811.2007.00181.x.
- Arnett, Jeffrey Jensen. 2000. Emerging adulthood: A theory of development from the late teens through the twenties. *American Psychologist*, 55, 5: 469–480. DOI: 10.1037//0003-066X.55.5.469.
- Beck, Ulrich, Elizabeth Beck-Gernsheim. 2002. *Individualization: Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*. London: Sage.
- Bengtson, Vern L., Robert E. L. Roberts 1991. Intergenerational Solidarity in Aging Families: An Example of Formal Theory Construction. *Journal of Marriage and the Family*, 53, 4: 856–870. <http://www.jstor.org/stable/352993>. Dostęp 28.09.2021.
- Bojczyk, Kathryn, Tara J. Lehan, Lenore M. McWey, Gail F. Melson, Debra Renee Kaufman. 2011. Mothers' and Their Adult Daughters' Perceptions of Their Relationship. *Journal of Family Issues*, 32: 452–481. DOI: 10.1177/0192513X10384073.
- CBOS. 2020. O dopuszczalności przerywania ciąży po wyroku Trybunału Konstytucyjnego. *Komunikat z badań nr 153/2020*. www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2020/K_153_20.PDF. Dostęp 25.10.2020.
- Charles, Marilyn, Susan Frank, Stacy Jacobson, Gail Grossman. 2001. Repetition of the remembered past: Patterns of separation-individuation in two generations of mothers and daughters. *Psychoanalytic Psychology*, 18, 4: 705–728. DOI: 10.1037//0736-9735.18.4.705.
- Clarke, Edward, Michelle Preston, J. Raksin, Vern Bengtson. 1999. Types of Conflicts and Tensions Between Older Parents and Adult Children. *The Gerontologist*, 39, 3: 261–70. DOI: 10.1093/geront/39.3.261.
- Conlon, Catherine, Virpi Timonen, Gemma Carney, Thomas Scharf. 2014. Women (Re) Negotiating Care across Family Generations: Intersections of Gender and Socioeconomic Status. *Gender & Society*, 28, 5: 729–751. DOI:10.1177/0891243214536466.
- Crow, Graham. 2002. *Social Solidarities: Theories, Identities and Social Change*. Buckingham: Open University.
- DeRigne, Lea Anne, Stephen Ferrante. 2012. The Sandwich Generation: A Review of the Literature. *Florida Public Health Review*, 9: 95–104. <https://digitalcommons.unf.edu/fphr/vol9/iss1/12>. Dostęp 28.09.2021.
- Duncan, Simon. 2011. Personal Life, Pragmatism and Bricolage. *Sociological Research Online*, 16, 4: 129–140. DOI:10.5153/sro.2537.
- Dykstra, Pearl, Teresa Cooney. 2011. Family obligations and support behaviour: A United States-Netherlands comparison. *Ageing and Society*, 31, 6: 1026–1050. DOI: 10.1017/S0144686X10001339.
- Fingerman, Karen. L., Eric Bermann. 2000. Applications of family systems theory to the study of adulthood. *The International Journal of Aging & Human Development*. 51, 1: 5–29. DOI: 10.2190/7TF8-WB3F-TMWG-TT3K.
- Fingerman, Karen, Laura Miller, Kira Birditt, Steven Zarit. 2009. Giving to the Good and the Needy: Parental Support of Grown Children. *Journal of Marriage and Family*, 71, 5: 1220–1233. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2009.00665.

- Furstenberg, Frank. 2018. American Kinship Reconsidered. University of Pennsylvania Population Center Working Paper (PSC/PARC), 2018-19. https://repository.upenn.edu/psc_publications/19. Dostęp 4.08.2021.
- Gamboni, Casey M., Elizabeth R. Watters, Kayla Reed-Fitzke. 2021. Gender, Religious, and Political Ideologies Among Three-Generation Families: Implications for Family Conflict. *Family Relations*, 70, 5: 1529–1545. DOI: 10.1111/fare.12559.
- Grundy, Emily M., John C. Henretta. 2006. Between elderly parents and adult children a new look at the intergenerational care provided by the 'sandwich generation'. *Ageing and Society*, 26: 707–722. DOI: 10.1017/s0144686x06004934.
- Killian, Timothy, Lawrence H. Ganong. 2002. Ideology, Context, and Obligations to Assist Older Persons. *Journal of Marriage and Family*, 64, 4: 1080–1088. DOI: 10.1111/j.1741-3737.2002.01080.x.
- Liefbroer Aart. C., Clara.H Mulder. 2006. Family obligations. In: P.A. Dykstra, M. Kalmijn, T.C.M. Knijn, A.E. Komter, A.C. Liefbroer, C.H. Mulder, eds. *Family Solidarity in the Netherlands*. Amsterdam: Dutch University Press, 123–142. <http://hdl.handle.net/1765/18191>.
- Lorca, Maria B., Ponce Maria. S. 2015. Normative, Structural, and Individual Factors that Predispose Adult Children to Provide Social Support to Their Elderly Parents. *Journal of Comparative Family Studies*, 46, 46: 517–540. <https://www.jstor.org/stable/24573603>. Dostęp 12.08.2021.
- Lynch, Jane. 2006. *Age in the Welfare State: The Origins of Social Spending on Pensioners, Workers, and Children (Cambridge Studies in Comparative Politics)*. Cambridge: Cambridge University Press.
- McKie, Linda, Susan Gregory, Sophia Bowlby. 2002. Shadow Times: The Temporal and Spatial Frameworks and Experiences of Caring and Working. *Sociology*, 36, 4: 897–924. DOI: 10.1177/003803850203600406.
- O'Brien, Robert, Anne Marie Goetz, Jan Aart Scholte, Marc Williams. 2009. Contesting global governance: Multilateral economic institutions and global social movements. Cambridge: Cambridge University Press. Sanner, Caroline, Lawrence Ganong, Marilyn Coleman, Ashton Chapman, Youngjin Kang. 2019. Building Family Relationships With Inherited Stepgrandparents. *Family Relations*, 68, 4: 484–499. DOI: 10.1111/fare.12381.
- Shapiro, Adam. 2004. Revisiting the Generation Gap: Exploring the Relationships of Parent/Adult-Child Dyads. *Research on Social Work Practice*, 58, 2: 302–310. DOI: 10.1177/104973159900900303.
- Silverstein, Merrill, Vern L. Bengtson. 1997. Intergenerational solidarity and the structure of adult child – Parent relationships in American families. *American Journal of Sociology*, 103, 2: 429–460. DOI: 10.1086/23121.
- Smart, Carol. 2007. Same Sex Couples and Marriage: Negotiating Relational Landscapes with Families and Friends. *The Sociological Review*, 55, 4: 671–686. DOI: 10.1111/j.1467-954X.2007.00747.x.
- Subašić, Emína, Stephane Hardacre, Benjamin Elton, Nyla R. Branscombe, Michelle K. Ryan, Katherine J. Reynolds. 2018. “We for She”: Mobilising men and women

- to act in solidarity for gender equality. *Group Processes & Intergroup Relations*, 21, 5: 707–724. DOI: 10.1177/1368430218763272.
- Suh, Mee. 2008. Women, Ageing and the Family in Korea. *Australasian Journal on Ageing*, 13: 175 – 177. DOI: 10.1111/j.1741-6612.1994.tb00667.x.
- Suitor, J. Jill, Karl Pillemer. 2000. When experience counts most: Effects of experiential similarity on men's and women's receipt of support during bereavement. *Social Networks*, 22, 4: 299–312. DOI: 10.1016/S0378-8733(00)00028-9.
- Suitor, J. Jill, Karl Pillemer. 2006. Choosing Daughters: Exploring Why Mothers Favor Adult Daughters over Sons. *Sociological Perspectives*, 49, 2: 139–161. DOI: 10.1525/sop.2006.49.2.139.
- Suitor, J. Jill, Karl Pillemer, Jori Sechrist. 2006. Within-Family Differences in Mothers' Support to Adult Children. *The Journals of Gerontology. Series B, Psychological Sciences and Social Sciences*, 61, 1: 10–17. DOI: 10.1093/geronb/61.1.S10.
- Szukalski, Piotr. 2012. *Solidarność pokoleń. Dylematy relacji międzypokoleniowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Szukalski Piotr. 2002. Proces starzenia się ludności a sprawiedliwość i równość międzypokoleniowa. W: P. Kowaleski, P. Szukalski, red. *Proces starzenia się ludności – potrzeby i wyzwania*. Łódź: Wyd. Biblioteka, 9 – 19.
- Šlechtová, Hana. 2021. Siblinghood-in-Law as a Dimension of Siblinghood from the Perspective of Later Life. *Studia Socjologiczne*, 240, 1: 139–161. DOI: 10.24425/sts.2021.136453.
- Walker, Alan. 1996. Intergenerational relations and the provisions of welfare. In: A. Walker, ed. *The new generational contract, Intergenerational relations, old age and welfare*. London: University College London, 10–37.
- Wall, Karin, Rita Gouveia, Aey Gaele, Vida Cesnuiyte. 2018, Changing Meanings of Family in Personal Relationships. In: K. Wall., E.D. Widmer, J. Gauthier, V. Česnuiyte, R. Gouveia, eds. *Families and Personal Networks. An International Comparative Perspective*. UK: Palgrave Macmillan, 99–130.
- Webber, Gretchen, Patti Giuffre. 2019. Women's relationships with women at work: Barriers to solidarity. *Sociology Compass*, 13, 6: 1–10. DOI: 10.1111/soc4.12698.
- Wheelock, Jane, Elizabeth Oughton, Susan Baines. 2003. Getting By with a Little Help from Your Family: Toward a Policy-Relevant Model of the Household. *Feminist Economics*, 1, 9: 19–45. DOI: 10.1080/1354570032000057053.
- Wiley, Shaun, Ruhi Srinivasan, Elizabeth Finke, Joseph Firmhaber, Alyssa Shilinsky. 2013. Positive Portrayals of Feminist Men Increase Men's Solidarity With Feminists and Collective Action Intentions. *Psychology of Women Quarterly*, 37: 61–71. DOI: 10.1177/0361684312464575.
- Woźniak, Zbigniew. 2012. Solidarność międzypokoleniowa w starzejącym się świecie – perspektywy i zagrożenia. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, LXXIV, 3: 21–63. DOI: 10.14746/rpeis.2012.74.3.2.